GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 215. — W Srodę dnia 14. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Września.

Wczoraj nadszedł do Prefekta policyi rozkaz, aby takim tylko osobom dawane były paszporta do granicy Hiszpanii, które udowodnić dostatecznie potrafią, że interessa ich podróż w tamte okolice konieczną czynią. Powiadają także, że Prefekci Departamentów południowych otrzymali rozkaz, aby mieli baczne oko na wszystkie z Hiszpanii przybywające osoby, i to bez żadnego wyjątku. W tym celu wyprawić miano znaczną liczbę agentów policyjnych do Bordeaux, Bajonny, Pau, Perpignanu i nad całą granicę pirenejską.

W Temps czytamy o interessach hiszpańskich, co następuje: Ministeryum Calatravy jeszcze się uzupełnić nie może, a usiłowania tegoż w celu uporządkowania i uorganizowania wszystkiego, popularności mu dotąd nie wyjednały. Jak się to zwykle w paroxyzmach rewolucyjnych dzieje: upatrują i tu Rewolucyoniści w środkach rządu, dążących do zapobieżenia przebraniu miary przez namiętności polityczne, same przeniewierstwa i zdrady. Nie należy się zatém dziwić, że najliberalniejsi Ministrowie, jakich tylko Hiszpania mieć mogła, nie są wolni od zarzutów i pogróżek. General Seoane, któremu bezimienne listy los Quesady przepowiadają, odpowiada w dziennikach Madryckich na te nikczemne pogróżki pismem, noszącém na sobie piętno stałości ducha i stoicznego zaparcia się samego siebie, jakie nam najpiękniejsze charaktery starożytności na myśl przywodzą. Dymissye tymczasem wielu oficerów, zniechęconych i zrażonych dumą podwładnych im osób, odurzonych tryumfem w La Granji, jako też wymawianie się od wykonania przysięgi najstarszych i najdoświadczeńszych urzędników, nabawiają Ministeryum wielkiego kłopotu i zmuszają członków jego do obszernych prac, które są z uszczerbkiem dla staranności z jaką się rozwiązaniem całego pytania zajmują. I w istocie, nawet po usiłowaniach Mendizabala dla oczyszczenia urzędów, bardzo wielu Karolistów na takowych się utrzymało. Przysięga była dla nich prawdziwym kamieniem probierczym, a wystąpienie ich tyle tylko dowodzi, że nie byli na swojém miejscu. Lecz i wielu Liberalistów sprzeciwia się przywróceniu konstytucyi, a to dowodzi, co już dawniéj powiedzieliśmy, że przejście do innéj mniéj więcéj doskonaléj ustawy rozdwaja Liberalistów. Nowa ta okoliczność w biegu rewolucyi hiszpańskiéj zwróci niezawodnie całkiem na siebie uwagę Kortezów, i musi być wzięta pod ścisły rozbiór, jeżeli będą chcieli konstytucyą za pomocą nowych form zastósować do kon-

stytucyi innych reprezentacyjnych rządów. Urządzenie dwóch Izb pewnym będzie środkiem do połączenia umiarkowanych Liberalistów, oddalających się obecnie od rządu wspieranego przez ultra demokratyczne stronnictwo. Nie trzeba zapominać, że od r. 1820.—1823. utworzyło się na łonie Kortezow i rządu liczne stronnictwo, które do tego samego dążyło wypadku, i które w tém tylko uchybiło, że złych chwyciło się środków. Ale to nie jest powodem, aby miało zapomnieć o swoim bycie i wpływ mającém stanowisku, jakie w kraju zajmuje. Tymczasem ubolewać należy nad niezgodą panującą między stronnictwem liberalném. Musi ona je bowiem koniecznie osłabić i równocześnie zmusza rząd do użycia nadzwyczajnych środków, aby sprężystością to powetować, co brak zgody zniweczył. — Wojna w Nawarze ciągle tym samym ulega zmianom. Zwycięstwo odniesione nad Garcią, do którego przyłożyło się, jak powiadają, wojsko przybyłe z Madrytu, znosi się przez nowe wkroczenie Generała Gomeza do Galicyi. Dzienniki nadgraniczne zapewniają przecież, że mieszkańcy już sobie zaczynają przykrzyć jarzmo, jakie na nich nieskończona wtłacza wojna. Rząd mógłby ją skończyć, gdyby zdołał wzniecić zapał i do wyruszenia hurmem skłonić. To także przyobiecali sprawcy teraźniejszego powstania. Czas wykryje, czy nie więcéj obiecali, niż dotrzymać mogą.

Adjutanci Generała Cordovy umieścili w Phare pismo, w którém oświadczają, że General znajduje się we Francyi za zezwoleniem teraźniejszego rządu hiszpańskiego, dla przywrócenia zdrowia skołatanego przez trudy wojenne.

Dowiadujemy się, że dwa najznakomitsze domy handlowe w Maladze chcą czynności swoich zaniechać, gdy wśród wzburzenia politycznego obawa ich dręczy. Inne domy handlowe w większych miastach hiszpańskich chcą, jak słychać, wstąpić w ich ślady.

Chorągwie, które Adbel-Kader w ostatniéj klęsce swojéj utracił, nadeszły już do Paryża. Są kitajkowe, w części białe, w części zielone, w części pąsowe i zdają się być nagrodą zaciętéj i rozpaczliwéj walki, bowiem większa ich część jest podartą i krwią pobryzganą.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 3. Września.

Morning-Post powiada: Llauder, Cordova i Mina ulegają podejrzeniu, że każdy z nich wpływał znacznie do rewolucyi, jaka obecnie w Hiszpanii wybuchła, i że taki obrot interessom nadać umieli, aby nareszcie władzę dyktatorską w kraju osięgnąć. Niecierpliwy temperament Llaudera zawcześnie plan jego zdradził i znikł z widowni. Cordova, nie zdolny powściągnąć swoję chciwość pieniędzy i nieumiarkowaną próżność, popsuł wszystko przez zanadto widoczne związki z Francyą i sława jego spełzła. Sam Mina tylko utrzymał swój wpływ i ostatnie branie się jego w Barcelonie naprowadza uważnego dostrzegacza na myśl, iż myśli korzystać z teraźniejszéj walki, aby stać się naprzód pośrednikiem między Królową a konstytucyą, a potém Lordem Protektorem albo Kromwelem narodu. Uwagi godną jest rzeczą, że ten — najstarszy grzesznik wśród tłumów konstytucyjnych, — ten prawdziwy ojciec buntu i zbrodni stanu — obecnie do Katalończyków o umiarkowaniu przemawia i ich napomina, aby czekali zebrania się Kortezów, nim się za czém ogłoszą. Postępowanie jego można tylko sobie wytłumaczyć przypuszczeniem, że całą swą siłę nieosłabioną zatrzymać pragnie, podczas gdy Królowa i stronnictwa liberalne swe siły ciągłemi sporami osłabiają. Na szczęście jednak postępuje naprzód Krol, Don Carlos. Około jego patryotycznych sztandarów, gdzie się tylko ukażą, gromadzi się lud, i niezadługo potrafi uwolnić Hiszpanią od obawy, że Dyktatorowi uledz będzie musiała.

Niedawno odbył się w zamku Windsor, w obecności Królestwa Jchmość, ślub owdowiałéj Lady Kennedy Erskine, córki Króla, z Fryderykiem Gordon.

Onegdaj sprzedano w giełdzie tutejszej papierów skarbowych angielskich za 300,000 funt. szterl. i tyleż papierów hiszpańskich na rachunek Pana Munoz, Szambelana Królowéj Hiszpańskiéj Krystyny. Rozmaite są domysły o przeznaczeniu tych pieniędzy.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 30. Sierpnia.

Podług wiadomości z Budy Jéj Król. Wysokość Arcyxiężna Maryja Dorota, małżonka J. K. Wys. Arcyxięcia Palatyna, powiła szczęśliwie w królewskim zamku tamtejszym Arcyxiężniczkę, dnia 23. Sierpnia, o kwadrans na 11. przed południem. Nowo-narodzona ochrzczoną została dnia 24. Sierpnia o godz. 12. w południe przez Arcybiskupa Kołoczajskiego, JX. Piotra Kłobusickiego. Chrzestną matką była N. Cesarzowa i Krolowa Maryja Anna, którą Arcyxiężniczka Herminija zastąpiła. Nowo narodzona Arcyxiężniczka dostała na chrzcie imiona; Maryja, Henryka, Anna. Tak dostojna położnica, jakoteż nowo-narodzona Arcyxiężniczka w pożądaném znajdują się zdrowiu.

C z e c h y.

Prager Zeitung w dodatku swoim z dnia 28. Sierpnia donosi w obwieszczeniu: że po-

nieważ katedra Prągska nie jest tak obszérną, by wygodnie pomieścić mogła wszystkich, chcących być obecnymi na koronacyi N. Cesarza na Króla Czech, przeto że strony rządu krajowego wydano rozporządzenie, mocą którego w pomienionéj katedrze będzie pięć trybun wzniesionych: piérwsza dla członków ciała dyplomatycznego i dam najznakomitszych; druga dla innych dam znakomitych, dla dam zagranicznéj szlachty, dla małżonek wyższych urzędników; trzecia dla Stanów służbę pełniących, dla generałów i wyższych oficerów, dla deputowanych miast i wyższych urzędników; czwarta dla szlachty, dla znakomitych cudzoziemców i urzędników dworu; piąta dla znaczniéjszych osób różnych stanów. Wyjąwszy niektóre w powyższém obwieszczeniu co do tytułów wymienione osoby, nikt bez biletu ani do kościoła ani do sal na pomienione uroczystości wpuszczonym nie będzie.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 3. Września.

Erazm Hrabia Komorowski, Generał byłego wojska polskiego, kawaler orderu St. Stanisława piérwszéj klasy i dziedzic dobr Łuczyce, w obwodzie Żółkiewskim, umarł dnia 31. Sierpnia, w 69 roku życia.

Dnia 30. Sierpnia t. r. o trzy kwadranse na drugą po południu, w miasteczku Kozłowie i tegoż całym okręgu, w cyrkule Brzeżańskim, upadł grad po największéj części w wielkości kurzego jaja, a między tym kawał jeden dwa funty ważący znaleziono, i nietylko w polu na pniu stojące zboża, to jest hreczki, owsy i żyta, co do szczętu zniszczył, lecz nawet w miasteczku parę set szyb tak w kościele parafialnym, jakotéż w domach mieszkalnych powybijał, a na polu przez całą dobę leżał niestopiony. — Z miejsc niektórych cyrkułu Tarnopolskiego doszły tu także podobne wiadomości.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 10. Sierpnia.

Poseł austryacki przy Dworze greckim, kawaler Prokesch Osten, bawi od kilku dni w Smyrnie, i słychać, że zwiedzi stolicę tutejszą, co jednak nie znajduje wiary. Eskadra francuzka złożona z okrętów liniowych: „Jena," „Montebello," „Santi Petri," „Marseille" i korwety „Diligente," przybyła do Piräus.

Rozmaite wiadomości.

Pan Olivi, w Wenecyi, wydoskonalił odkrycie, lubo dawne, lecz które może stać się nader użyteczném dla rozmaitych gałęzi przemysłu. Jest to sztuka tkania nici śklannych. Sposób P. Olivi tém się różni od sposobów próbowanych w innych krajach, iż śkło przybiera u niego wszelkie kolory, przezroczyste lub matowe, i wyciąga się na tak cienkie i giętkie nici, iż może się tkać i skręcać a nawet związywać w doskonałe węzły. Wyrobione przezeń próbki tkani tego rodzaju są zachwycające świetnością barwy i połysku.

Piszą z Aurick, w Hannowerskiem, iż w jednéj okolicznéj wiosce, przy sporządzeniu inwentarza rzeczy pozostałych po zgonie pewnéj osoby, znaleziono pomiędzy nimi pęk starych papierów, które poczytano zrazu za jakieś stare szpargały; lecz te, jak się okazało, są własnoręcznémi rękopismami Woltera. Odkrycie to tym jest ważniejsze, iż godzi się mniemać że te papiery mogą być całością lub częścią owych sławnych papierów, które skradzione zostały w 1819 w Ferney. Wiadomo iż Wolter testamentem zawarował, że jego bióro i jedna szafa nieprędzéj mają być otwarte, jak w 50 lat po jego śmierci. Sprzęty te były przedmiotem tysiącznych domysłów: mniemano iż zawierają wiadomości bijograficzne o osobach żyjących, proroctwa polityczne i t. p — Meble te złożone zostały w małym pomniku, umyślnie na to wystawionym w Fernejskim parku. Ale w 1819, złodzieje odbili je i wykradli wszystko, co się w nich znajdowało, i odtąd, pomimo najczynniejszych poszukiwań, nie można było żadnéj o nich powziąć wiadomości.

Ludwik Maciéj Hrabia Mole. — Ludwik Maciéj Hrabia Molé jest synem Prezesa Molé de Champlatreux, zmarłego w roku 1794. Urodził się r 1780; ma przeto lat 56. W 26 roku życia, został Molé Audytorem w Radzie Stanu; W 27 (r. 1807) mianowany Referendarzem Stanu; w 28 Prefektem w Dijon, a w 29 Radcą Stanu i Dyrektorem Generalnym drog i mostów. Po niepomyślnéj wyprawie do Rossyi, kiedy Napoleon przekształcił swe ministeryum, mianował (r. 1813.) Hrabiego Molé tymczasowym Ministrem Sprawiedliwości, a potém W. Pieczętarzem. Kiedy roku 1814. Marya Ludwika, Rejentka Francyi, opuściła Paryż, Molé, jako Minister towarzyszył jéj do Blois. Odtąd nie jaśniał na widokręgu politycznym aż do drugiego powrotu Ludwika XVIII. Napoleon, wróciwszy z Elby, kazał Molégo przywołać do siebie, i ofiarował mu już to Ministerstwo sprawiedliwości, już to Ministerstwo spraw wewnętrznych, już-to ministerstwo spraw zagranicznych; już-to wreszcie urząd Dyrektora Generalnego dróg i mostów; ale Molé, dla niewiadomych przyczyn, podziękował Cesarzowi za te wyszcze-

gólmienia. Nawet chociaż pomimo tego Napoleon Molégo umieścić kazał na liście członków Rady Stanu, Molé opuścił Paryż, i pod pozorem nadwątlonego zdrowia wyjechał na prowincyą. Ludwik XVIII. wynagrodził to postępowanie Hrabiego Molé, mianując go Radcą Stanu, Dyrektorem Generalnym dróg i mostów; następnie Parem i w reszcie Ministrem marynarki. Lecz wkrótce potem wystąpił z gabinetu. Od roku 1822. aż do końca restauracyi należał ciągle do oppozycyi przeciw ministeryum Panów: Dessoles, Villéle i Polignac. W dniu 30. Lipca 1830. powołał go Xiążę Orléans do Palais Royal. Odtąd był Hr. Molé bez przerwy i stale stronnikiem Ludwika Filipa, który wstąpiwszy na tron (w Sierpniu 1830.) mianował go Ministrem spraw zagranicznych. Jako taki, przyczynił się Molé nie mało do tego, iż Ludwik Filip przez obce mocarstwa Królem Francuzów uznanym został. Również przypisać mu należy neutralność ościennych mocarstw względem Belgii. Pierwsze Ministeryum Ludwika Filipa złożone było z zanadto różnorodnych części, aby się było mogło długo utrzymać. Rozwiązało się i odtąd Molé nie ubiegał się o żadne Ministerstwo. Dziś po upływie lat 6ciu objął na nowo stér interesów zagranicznych i został Prezesem Rady. Jako autor znany jest Hr. Molé przez dzieło swe: *Essais de morale et de politique.*

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów pismiennych i innych potrzeb bióra Głównego Sądu Ziemiańskiego za czas od 1. Stycznia aż do ostatniego Grudnia 1837. ma być najmniéj żądającemu wypuszczoną. Do przyjęcia w téj mierze podań osób mających ochotę podjęcia się téjże dostawy wyznacza się termin na

dzień 15. Października

po południu o godzinie 3. przed Dyrektorem Kancellaryi Radcy Sprawiedliwości Wandelt w biórze Głównego Sądu Ziemiańskiego, na który się ochotę mający zapozywają z nadmienieniem iż warunki dostawy ogłoszone być mają w terminie, a prócz tego objawione będą osobom o to się zgłaszającym w Wydziale I. biúra Głównego Sądu Ziemiańskiego. Każdy licytant zechce się opatrzyć w próby materyałów, a prócz tego być gotowym do stawienia kaucyi 150 talarów.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

Nad majątkiem tutejszego handlerza Lewin Gruen nad którym proces konkursowy dziś otworzony został, areszt jawny niniejszém kładzie się. Wszystkim, którzy należące do niego pieniądze lub przedmioty wartość pieniędzy mające posiadają, zaleca się, aby o nich podpisanemu Sądowi donieśli i z zastrzeżeniem swych praw do Depozytu Sądowego ofiarowali je. W razie nieuczynienia tego, postradają miane do nich prawo zastawu lub inne. Każda zaś na ręce współdłużnika (sukcessorów) lub kogo trzeciego uczyniona zapłata lub wydanie rzeczy, jako nienastąpione uważaném, i zapłacona wbrew zakazowi ilość, lub wydana rzecz powtórnie do massy od przekraczającego ściągnioną zostanie.

Międzychód, dnia 1. Września 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBIEWSZCZENIE.

W sprawie zniesienia wspólności łąk w Uściskim i Noweńskim łęgu Noteci, jakoteż w należącym do pierwszego, Pilskim łęgu Noteci, położonych w okolicy rzeki Głdy po prawéj stronie grobli wiodącéj z Uścia do Piły, powiatu Chodziezkiego, departamentu Bydgoskiego, wyznaczyliśmy termin

na dzień 15. Listopada 1836.

zrana o godzinie 9. w Uściu w lokalu, o którym dowiedzieć się można w tamecznym magistracie, do zgłoszenia się wszystkich dotychczas jeszcze nieprzywołanych interessentów.

Zapozywamy przeto nań, wszystkich tych, którzy w sprawie rzeczonéj rozumieją mieć jakowy interes, o którym jeszcze niebyło wzmianki, i którzy do postępowania w niéj jeszcze niebyli przywołani.

Interessenci, którzyby się aż do terminu, a najdaléj w tymże niezgłosili, będą musieli uznać separacją za prawną, nawet w razie pokrzywdzenia jakowego, i niebędą mogły ich zarzuty być słuchane.

Chodzież. dnia 7. Sierpnia 1836.

Król. Kommissya specyalna.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 8. Września 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen
Pszenica . .	1	15	—	i	—	12	—
Zyto . . .	1	2	—	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	26	3	-	—	25	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	18	—
Groch . . .	1	6	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	23	9	i	1	21	3
Zyto . . .	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	21	3	-	—	20	—
Groch . . .	1	7	6	-	1	5	—
Kopa słomy .	5	—	—	-	4	5	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—